

Trinci omawiające sprzęty liturgiczne oraz hasła na temat poszczególnych sakramentów. Tam, gdzie było to możliwe i wskazane, redaktorzy Dizionario tworzyli niemal artykuły obejmujące swym zasięgiem całość danego problemu. Spowodowało to jednak brak wielu haseł szczegółowych, np. atrium, bazylika, baptysterium, katakumby, kielich. Rozwiązanie to wydaje się co najmniej dyskusyjne.

Dzieło to, mimo pewnych mankamentów, można uznać za udane, pomocne i cenne narzędzie w pracy każdego patrologa, archeologa czy historyka Kościoła zajmującego się starożytnym chrześcijaństwem.

Tadeusz Gołowski - Warszawa

4. TEKSTY BIBLIJNE I PATRYSTYCZNE W NAUCZANIU LACINY

Kurt Smolak, Christentum und römische Welt, Auswahl aus der christlichen lateinischen Literatur, Bd 1: Textband, Bd 2: Kommentarband, Wien 1984, Hölder-Pichler-Tempsky, s.176 + 192.

Uczestnicy ostatniego dorocznego zjazdu wykładowców języka łacińskiego i greckiego w Wyższych Seminariach Duchownych w Polsce, który odbył się na KUL 25 IX 1984 r., wołali głosem wielkim o dwie rzeczy: 1/ o podręcznik do nauczania łaciny i 2/ o antologię tekstów chrześcijańskich, mogącą posłużyć do tego samego celu. Można powiedzieć, że drugi ich głos został niejako wysłuchany i to prawie natychmiast, ale, niestety, nie przez polski rynek księgarski, lecz... austriacki. Niemal w kilka dni po zjeździe trafiły z Wiednia do Polski pierwsze egzemplarze "Wyboru z chrześcijańskiej literatury łacińskiej" pt. "Christentum und römische Welt", przeznaczonego do celów dydaktycznych. Pozycja ukazała się w serii "Orbis Latinus", wydawanej przez Huberta Reitterera, Kurta Smolaka i Wilfrieda Winklera. Wybór opracował Kurt Smolak, uczeń jednego z wybitnych austriackich filologów klasycznych, obecnie sam piastujący katedrę filologii klasycznej na Uniwersytecie Wiedeńskim.

Antologia Smolaka obejmuje dwa tomy. Pierwszy zawiera teksty, drugi - komentarz do nich. Podział nie jest jednak w pełni rozłączny. Tomik pierwszy zawiera bowiem także materiał komentarzo-

wy, choć o charakterze komentarza rzeczowego. Zewnętrznie przybiera on formę krótszych lub dłuższych, wydrukowanych petitem, wprowadzeń historyczno-literackich. Na przykład wprowadzenie tego rodzaju do fragmentów z "De civitate Dei" św. Augustyna obejmuje takie punkty: Geneza i czas powstania - Struktura i treść - Styl i sposób prezentacji - Przesłanki kulturowe - Wpływ na potomność. Niezależnie od tego każdy konkretny fragment ma jeszcze własny tytuł i własne wprowadzenie. Podobnie postępuje autor antologii przy każdym prezentowanym materiale. Oczywiście, nie zawsze wprowadzenie jest tak szczegółowe i nie zawsze obejmuje wszystkie te punkty. Bywa, że ogranicza się ono do rodzaju analizy treściowej prezentowanego wyimka /lub osadzenia go w szerszym kontekście: zarówno językowym, jak i dziejowym /por. pkt 2. Kain i Abel, Rdz 1,1-3,24/. Korelację komentarza rzeczowego z komentarzem językowym, zawartym w tomiku drugim, ułatwiają konsekwentnie stosowane odsyłacze do odpowiednich stron, zamieszczone przy pochodzących od autora antologii tytułach prezentowanych fragmentów, których jest w sumie 89.

Tych 89 fragmentów dokumentuje takie typy piśmiennictwa: Biblia i literatura pokrewna /chodzi o apokryfy/ - Piśmiennictwo chrześcijańskie późnego antyku - Literatura chrześcijańska średniowiecza - Spojrzenie na humanizm - Inskrypcje. Jak widzimy, teren bardzo rozległy. Chodzi bowiem o "/.../ wybór /.../, który ma być wielorako reprezentatywny - odnośnie do: tematyki, form literackich, autorów, epok kulturowych i stopnia trudności" /Przedmowa s.9/. I rzeczywiście tak jest. Główny akcent spoczywa jednak na późnym antyku i na średniowieczu. Sam autor antologii pisze o tym w ten sposób: "Rozłożenie tekstów /.../ zostało dokonane w oparciu o dwa kryteria: czas i historię gatunków literackich. Ramy chronologiczne stanowi w zasadzie późny antyk i średniowiecze - jako epoki twórczego oddziaływania na siebie chrześcijańskiego dziedzictwa myślowego i języka łacińskiego. Ramy te przekroczone w dwu ostatnich odcinkach pomysłanych jako uzupełnienie i zaokrąglenie całości: próbki tekstów z literatury renesansowej mają ukazać nowość wniesioną przez tę epokę, a wybór z inskrypcji dostarczył, w zgodzie z istotą tych świadectw, z góry pożądaną możliwość dalszego chronologicznego rozsiewu" /Przedmowa s.9/. W okresie patrystycznym uwzględniono bardziej prozę, w okresie średniowiecza - bardziej poezję /elegię o

Rzymie chrześcijańskim /Dum simulacra mihi/; sześć sekwencji /Natus ante saecula, Victimae paschali laudes, Veni Sancte Spiritus, Pange lingua gloriosi, Stabat Mater Dolorosa, Dies irae/, hymn maryjny /Salve, regina misericordiae/, modlitwę rymowaną /Ave, verum corpus, natum/, liryk pasyjny /Salve, caput cruentatum/ i ... hymn św. Franciszka /Altissime, omnipotens, bone Domine/ w jednym z łacińskich przekładów średniowiecznych/.

Przejdźmy teraz do t.2, wyłącznie komentarzowego.

Zaczyna się on do powtórzenia spisu rzeczy z t.1, ale nie w identycznej formie, lecz w zredukowanej. Dalej w tymże tomie pominięto dodatkowo wszelkie tytuły dyspozycyjne nadrzędne, a pozostawiono tylko tytuły numerowane najniższego stopnia klasyfikacyjnego. To ułatwia jednak wystarczająco konfrontację tekstu autora z t.1 z odpowiednim komentarzem językowym z t.2. Jedyne wyimki z dzieł św. Augustyna są spięte, jakby klamrą, tytułami nadrzędnymi: /1./ "Z 'Confessiones' Augustyna /Nr 29-38/, /2./ "Z 'De civitate Dei' Augustyna /Nr 39-43/".

Z drugiej strony w "Komentarzu" następuje niejednokrotnie dal-
sze rozdrobnienie przez wyróżnienie jeszcze mniejszych odcinków tekstu, które dopiero poddaje się zabiegom komentarzowym.

A poddaje się je tym zabiegom w zasadzie trójstopniowo: w odcinku A. następuje komentarz ściśle leksykalno-gramatyczno-językowy o charakterze raczej elementarnym; wybrane lematy tłumaczy się /na niemiecki/, /np. posuit "liczyć", in votis "według życzenia", habuisse "oceniać"/ albo podaje się ich kategorię gramatyczno-syntaktyczną /np. per /excellenciam/ "okolicznik sposobu do adeptura"/, albo uwzględnia się oba te czynniki /np. victoria ultima "końcowe zwycięstwo; abl. instr." /s.106//, lub podaje się wskazówkę strukturalno-translatorską, jak tłumaczyć daną konstrukcję /np. hoc opere instituto et ... debito "abl. instr. do defendere; imiesłowcy należy oddać przez: zdanie czasowe /instituto $\hat{=}$ incepto, inchoato/ i zdanie względne /debito/ z orzeczeniami w stronie czynnej"/, albo wreszcie uwzględnia się znów oba aspekty /np. adeptura "part. conjunct."; odnieść do civitas; jako dopełnienie trzeba dodać cum /tzn. stabilitatem//. Posługując się jednym znakiem symbolicznym $\hat{=}$ antologista-komentator dokonuje przybliżonych zrównań zwrotów

tekstowych z łacińskimi, ale łatwiejszymi, ekwiwalentami. Objasnienie dane przez samego autora na końcu dzieła /t.2 s.192/ przedstawia się, jak następuje: $\hat{=}$ "odpowiada" $\hat{=}$ Znak ten wskazuje, że przytoczone hasło różni się składniowo lub morfologicznie od formy klasycznej. Szczególnie instruktywny sposób jego zastosowania spotykamy w t.2 na s.164 w komentarzu do sekwencji "Dies irae": tremor $\hat{=}$ timor; est futurus $\hat{=}$ erit; quando $\hat{=}$ cum temp. est venturus $\hat{=}$ veniet.

Odcinek B. każdorazowego komentarza zawiera zawsze uwagi historyczno-rzeczowe do tego samego urywka. Jednakże komentarz językowy i komentarz rzeczowy wykazują na ogół inne lematy, choć dotyczą tej samej partii tekstu; gdy zaś trafiają się w nich jednak te same hasła, to mają one przy sobie innego rodzaju objaśnienia. Na przykład w komentarzach A i B w punkcie 39. "Iżym a chrześcijanie" zawierającym podzielony na dwie jednostki redakcyjne odcinek tekstu "De civitate Dei" św. Augustyna spotykamy w ramach jednostki 1: "Praefatio" /w. 1-17/ hasło victoria ultima; na s.106 /komentarz językowy/ ma ono objaśnienie: "końcowe zwycięstwo; abl. instr.", a na s. 107 /komentarz rzeczowy/ odnosi się do niego objaśnienie: "końcowe zwycięstwo to pojęcie z zakresu wczesno-chrześcijańskiego sposobu ujmowania historii /por. 1 Kor 15,54-57/, zgodnie z którym u kresu dziejów nastąpi rozstrzygająca walka między Bogiem /tzn. Dobrym/ a Szatanem /tzn. Złym/, walka, która, przynosząc zwycięstwo Dobremu, zapoczątkuje stan "pacis perfectae". - Z drugiej strony Victoria, ujmowana osobowo, była ważnym pojęciem /boginią/ wyniesionej na poziom tego, co religijne, ideologii państwowej /zob. punkt 27. $\hat{=}$ Spór o ołtarz Wiktorii / . I tutaj używa Augustyn pojęcia wspólnego chrześcijanom i poganom, które, opatrując przydawką "ultima", zasługuje, z całym jego znaczeniem, dla chrześcijan." podobnie z hasłem następnym: "pace perfecta" w komentarzach na tychże stronach do pierwszego zdania tegoż dzieła św. Augustyna; na s.106, w komentarzu językowym, hasło to zostało skomentowane bardzo krótko: "abl. modi", a na s.107, w komentarzu rzeczowym, bardzo obszernie: figuruje przy nim dłuższy ekskurs historyczofilozoficzny.

Punkt C. komentarza, nie występujący przy wszystkich urywkach, zawiera sformułowane po niemiecku pytania dotyczące treści komento-

wanego passusu, które mają ułatwić nauczycielowi problemową dyskusję z uczniami nad danym fragmentem. W odniesieniu do pierwszych zdań "De civitate Dei" św. Augustyna, traktowanych przez Smolaka jako jednostka kompozycyjna do skomentowania, a zatytułowanych, jak to już zaznaczyliśmy, "Praefatio", pytania te brzmią: "1. Jakim pojęciom rzymskiej ideologii państwowej nadaje Augustyn znaczenie chrześcijańskie? 2. Jakie chrześcijańskie i stoickie paradoksy zawiera ten odcinek? 3. Na jakim tle metafizycznym widzi Augustyn "terrenam civitatem"? 4. Oczekiwanie "victoria ultima" zostało przejęte przez przeciwstawne sobie ideologie XX w., narodowy socjalizm i komunizm, z chrześcijańskiego sposobu pojmowania historii. Które myśli zawarte w tym odcinku pokazują wyraźnie zasadniczą różnicę między pojmowaniem "victoria ultima" przez Augustyna a pojmowaniem jej przez czasy nowożytne? 5. Czy pojęcie "civitas Dei" tak, jak je rozumie Augustyn, jest możliwe jedynie jako przeciwieństwo państwa rzymskiego, czy też są możliwe również jego współczesne zastosowania?" Obecność i charakter takich partii komentarzowych są zrozumiałe w świetle dwu celów treściowych wytkniętych /por. s.9 u dołu/ lekturze chrześcijańskich tekstów łacińskich przy użyciu omawianej antologii: 1. ukazać zmagania się Rzymu i chrześcijaństwa nie tylko na płaszczyźnie politycznej, lecz także na płaszczyźnie literatury i kultury; 2. ukazać integrującą funkcję łacińsko-chrześcijańskiego przekazu dla europejskiej literatury, muzyki, filozofii i sztuk plastycznych. Ukazać komu? Inaczej formułując pytanie: kto jest intencjonalnym odbiorcą antologii Smolaka? Odpowiedź znajdziemy dwukrotnie - za każdym razem na odwrocie strony tytułowej obu tomików. Odbiorcą tym są uczniowie gimnazjalni starszych klas austriackich szkół średnich różnych typów i stopni. Tu nasuwa się jednak pewna uwaga krytyczna, zresztą jedyna, jaką miałbym do wysunięcia pod adresem recenzowanej antologii: jeżeli odbiorcami jej są istotnie starsi uczniowie szkół gimnazjalnych po niezłym, jak się wydaje, uprzednim przygotowaniu ogólnym w zakresie łaciny, to charakter wyjaśnień w każdym odcinku A t.2, a więc w partiach poświęconych komentarzowi językowemu, bywa często zbyt elementarny; zbędne wydają się zwłaszcza liczne wyjaśnienia polegające na zwykłym przekładzie hasła na niemiecki. Natomiast nie uważam za niedociągnięcie pracy wielu powtórzeń zdarza-

jących się w tychże partiach, bo, istotnie, stanowią one mniejsze zło, jeżeli w ogóle zło, aniżeli ewentualna siatka odnośników rozpraszających uwagę i utrudniających zwłaszcza dorywcze korzystanie z antologii, czego, zresztą, Autor jest sam świadom /zob. t.1 s.10/.

W wypadku podręcznika szkolnego niebagatelną sprawą jest też jego szeroko pojęta strona zewnętrzna. I pod tym względem antologia Smolaka zasługuje na słowa najwyższego uznania. Układ materiału, mimo bardzo licznych punktów i podpunktów dyspozycyjnych, jest przejrzysty; podział na dwa tomiki: tekst i komentarz - praktycznie jak najbardziej wskazany; druk, zależnie od potrzeb treściowych, wykonany czcionką typograficznie nader zróżnicowaną; całość dzieła zaprezentowana na jasnym, błyszczącym papierze kredowym; okładka, koloru wiśniowego, z białymi nadrukami, z półplastiku, młotkowana, od razu zachęca do sięgnięcia po pracę i uczenia się z niej. W tym kontekście myślowym na szczególną uwagę i wyróżnienie zasługuje szata graficzna t.1, bogato i niezwykle interesująco ilustrowanego, od winiety okładkowej poczynając, a na ostatniej rycinie /s.155/ kończąc. Winiętę okładkową stanowi przerys ze słynnej Tabula Peutingeriana, wyobrażający Rzym jako stolicę świata, usymbolizowany przez boginię opiekuńczą miasta, Romę. /Szczegółowe objaśnienie znajdujemy na odwrocie karty tytułowej/. Ostatnia rycina to także przerys, a raczej zarys, krzyża benedyktyńskiego z odpowiednio rozłożonymi kryptogramami - szczegół mogący szczególnie zainteresować młodzież: CSSML /crux sacra sit mihi lux/, NDSMD /non draco sit mihi dux/, V.R.S.N.S.M.V.S.M.Q.L.I.V.B. IHS /vade retro, Satana; numquam suade mihi vana! Sunt mala, quae libas; ipse venena bibas! - Iesus/. Spięty niejako tymi dwiema klamrami pozostały materiał ilustracyjny to reprodukcje fotograficzne /niestety, wyłącznie czarno-biało/ 28 realiów kulturowych, głównie dzieł sztuki /rzeźb, -malowideł /fresków, sztychów, obrazów/, mozaik z różnych epok. Na uznanie zasługuje także sposób potraktowania materiału ilustracyjnego. Wydaje się, że pełni on obok innych, służebnych, funkcji /ożywiania tekstu podręcznika, uplastyczniania niektórych wątków tematycznych /szkicowe mapki: Palestyny /s.28/ i Jerozolimy /s.35/ z czasów Chrystusa// również pewną rolę autonomiczną: przekazuje określoną sumę informacji właśnie o zabytkach plastycznych danej epoki i o ich funkcji kultu-

rowej. Służą temu dodatkowo uwagi pod reprodukcjami nie ograniczające się tylko do suchych podpisów identyfikacyjnych, lecz rozbudowane w dłuższą narrację na temat charakteru formalnego i treściowego przedstawianych zabytków. Na przykład na s.62 obok reprodukcji mozaiki z napisem "Ambrosius" czytamy: "Obraz portretowy Ambrozego w postaci mozaiki, bazylika S.Ambrogio /kaplica Świętych Nebora i Feliksa/, Mediolan, początek V w. Wyobrażenie to jest jedyną niemal współczesną podobizną jakiegoś łacińskiego Ojca Kościoła. Badania relikwii głowy Ambrozego, która znajduje się w krypcie tegoż kościoła i jest wystawiana na widok publiczny w szklanym relikwiarzu, pochodzącym z XIX w. potwierdziły nieregularność lewego oka, co pokazuje też mozaika - dowód wysokiego kunsztu późnoantycznej techniki mozaikowej". Szkoda, że ilustracje nie zostały ponumerowane i spisane pod koniec tomu. Tom 1 kończy się natomiast trzema innymi spisami: autorów, wykorzystanych wydań i skrótów biblijnych; zamknięcie stanowi słowniczek /Glossar/. Spis autorów na s.158-164 uwzględnia 28 haseł osobowych /pierwsze: Ambrosius, ostatnie: Wipo/; stanowi przy tym nie suchy wykaz nazwisk, lecz rodzaj zwięzłego leksykonu biograficznego objaśniającego, nieraz dość obszernie, dane hasło. Słowniczek zawiera z kolei 435 wyrazów późniejszych, nieklasycznych, głównie greczyzmów lub chrystianizmów, by użyć znane określenia Krystyny Mohrmann. T.2 kończy tylko jeden wykaz - wykaz zastosowanych skrótów. Wszystkie wykazy, jak najbardziej na miejscu w tego rodzaju publikacji, podnoszą jej wartość użytkową.

Wobec braku tego rodzaju publikacji u nas, może warto by pomyśleć o jej sprowadzeniu w większej liczbie egzemplarzy, ażeby zastosować ją w nauczaniu łaciny na starszych latach przynajmniej w niektórych seminariach. Oczywiście, że w ograniczonym zakresie wobec bariery językowej w partiach komentarzowych. Ale i sam wybór i dobór chrześcijańskich tekstów łacińskich, jaki ona stanowi, od Księgi Rodzaju po napis nagrobny Józefa Haydna /+1809/ byłby wielką i cenną pomocą w seminaryjnej dydaktyce łaciny. A może by warto też pomyśleć o przetłumaczeniu na język polski również partii komentarzowych i wydać całość w Polsce /KUL? Pallotinum? Sw. Wojciech?/.

Tymczasem, jako rzeczy realniejszej, można życzyć Autorowi antologii i Wydawnictwu wielu wznowień recenzowanej antologii - mi-

mo że rzecz jest prawie doskonała, w jeszcze doskonalszej formie /np. bez zbyt elementarnych objaśnień w partiach komentarza językowego i z barwnymi w t.1 reprodukcjami dzieł sztuki, przynajmniej mozaik/. Wydaje się także, że wskazana byłaby krótka charakterystyka łaciny danego okresu historycznego na początku poszczególnych partii chronologicznych w rozkładzie materiału.

Michał Kaczmarkowski - Lublin